

opusdei.org

# Rozważania na 6 maja: Święci Filip i Jakub

Rozważanie na święto świętych Filipa i Jakuba. Proponowane tematy to: autentyczna wiara przyciąga, wielkoduszność i śmiałość apostołów, życie z Chrystusem skłania nas do dawania Go innym.

04-05-2024

- Autentyczna wiara przyciąga;
- Wielkoduszność i śmiałość apostołów;

- Życie z Chrystusem skłania nas do dawania Go innym.

.....

ŚWIĘTA Apostołów to szczególne dni dla tych, którzy pragniemy nieść Ewangelię innym. Owa ogromna radość, której doświadczyli apostołowie Jakub i Filip, sprawiła, że św. Josemaría napisał: „Udzielając Komunii Świętej, ów kapłan miał ochotę wołać: daję ci Szczęście!”<sup>[1]</sup>. My, chrześcijanie, już na tej ziemi doświadczamy radości, której nie chcemy ukrywać. Żyjemy z Panem: nasze sprawy są Jego rzeczami, Jego życie jest naszym i wiemy, że to jest największa radość. Wyjątkowe szczęście, które to osobiste spotkanie z Chrystusem wywołało w życiu apostołów, było siłą napędową ich głoszenia i dlatego szybko rozprzestrzeniło się na cały świat.

Apostołowie często gromadzą się wokół Jezusa, raz na zboczu góry, innym razem przy stole. Wspólnie odbywają długie wędrówki z Jezusem. Wszystko to są chwile bliskości, których nigdy nie zapomną. My również, dzięki Jego miłosierdziu, żyjemy z Chrystusem. A kiedy doświadczamy miłości Boga do każdego z nas, w naturalny sposób rodzi się pragnienie, „aby mówić o Nim z innymi, gdyż tak wielka radość nie mieści się w jednym sercu”<sup>[2]</sup>.  
Uświadamiamy sobie, że w takim razie każde działanie, każde zajęcie chrześcijanina jest apostołstwem, które nie musi być traktowane jako coś odrębnego od codziennych obowiązków. Inni doceniają to w bliskości, w pogodzie ducha pomimo trudności, w radości. „Kościół wzrasta dzięki przyciąganiu. A przekazywanie wiary odbywa się poprzez świadectwo, aż po męczeństwo, jak to miało miejsce w przypadku apostołów Filipa i Jakuba.

Kiedy widzimy spójność życia z tym, co mówimy, zawsze rodzi się ciekawość: Dlaczego ta osoba żyje w ten sposób? Dlaczego prowadzi życie, służąc innym? I ta ciekawość jest ziarnem, które podejmuje Duch Święty i niesie je dalej”<sup>[3]</sup> —.

Całe życie Pana Jezusa, Jego słowa, Jego dzieła, Jego ziemską wędrówkę, przemieniają nas. Paweł przypomina Koryntianom, że zostaliśmy zbudowani na tym przesłaniu i że ono nas zbawia. Jest to prawdziwa i wspaniała tajemnica, wspomnienie, które jest czymś więcej niż wspomnieniem, ponieważ uobecnia się w naszym życiu. „Tomasz z Akwinu, posługując się terminologią swojej tradycji filozoficznej, tak to tłumaczy: wiara jest *habitus*, czyli stałym nastawieniem duszy, dzięki któremu życie wieczne bierze w nas początek”<sup>[4]</sup> —, życie przeżywane w pełni przez apostołów, których dziś wspominamy.

JEDNYM Z ASPEKTÓW, które fascynują nas w życiu apostołów, jest ich zdolność do snucia wielkich marzeń i dążenia do ich realizacji. Nie zatrzymują się w obliczu przeszkód, ponieważ wiedzą, że Chrystus już je pokonał i że nawet śmierć nie jest silniejsza od boskiej mocy. Przepęłniają ich cnoty śmiałości i wielkoduszności, które i nas popychają ku wspaniałej misji, w której wiemy, że nie jesteśmy sami, ale możemy liczyć na Bożą moc. Nic nie może powstrzymać ani przerazić tych, którzy doświadczają obecności Pana w swoim codziennym życiu.

„Być wielkodusznym to znaczy mieć wielkie serce - mawiał św. Josemaría - wielką duszę, otwartą dla wszystkich. Wielkoduszność to siła, która uzdolnia nas do wyjścia poza siebie i do podjęcia wielkich dzieł dla dobra wszystkich (...). Człowiek

wspaniałomyślny bez zastrzeżeń poświęca wszystkie swoje siły temu, co wartościowe; dlatego jest zdolny do oddania siebie samego. Nie zadowala się daniem, ale oddaje siebie. I tak dochodzi do najwyższego wyrazu wielkoduszności: do oddania siebie Bogu”<sup>[5]</sup>. Kiedy podejmujemy własne działania, możemy pomyśleć o wielkoduszności apostołów Filipa i Jakuba. Filip z entuzjazmem rozmawiał z Natanaelem i z prostotą prosił Jezusa, aby ujrzeć oblicze Ojca. Zgodnie z tradycją udał się do Frygii, aby ewangelizować i umrzeć śmiercią męczeńską. Jakub, krewny Jezusa, był biskupem Jerozolimy. Obaj, filary rodzącego się Kościoła, nie zawahali się zaryzykować swojego bezpieczeństwa, aby przekazać boskie przesłanie radości tak daleko, jak poprowadzi ich Duch Święty.

Aby być bardziej śmiałymi „spójrzmy na Jezusa: Jego głębokie współczucie

nie było czymś, co koncentrowałoby Go na sobie samym, nie było współczuciem paraliżującym, onieśmielającym ani pełnym wstydu, jak to często bywa w naszym przypadku, ale wręcz przeciwnie. Było to współczucie pobudzające Go do stanowczego porzucenia siebie, aby głosić, być posłanym na misję, do uzdrawiania i wyzwalań. Uznajmy więc naszą słabość, ale pozwólmy, by Jezus wziął ją w Swoje ręce i posłał nas na misję. Jesteśmy istotami kruchymi, ale niosącymi skarb, który czyni nas wspaniałymi i może uczynić lepszymi i szczęśliwszymi tych, którzy go przyjmują. Śmiałość i odwaga apostołska składają się na tę misję”<sup>[6]</sup>.

---

„ICH GŁOS się rozchodzi na całą ziemię” (Ps 18, 5), powtarzamy wraz z psalmem w uroczystość świętych

Jakuba i Filipa. Dziś jest dobry dzień, aby pielęgnować w naszych duszach pragnienie, aby głos Chrystusa dotarł do każdego zakątka naszego świata i naszej historii. Wiemy, że apostołstwo chrześcijańskie nie jest dodatkiem do naszych zwykłych zajęć: jeśli otworzymy miejsce w naszym życiu na Ducha Świętego, jeśli żyjemy wiarą, jesteśmy apostołami w każdej chwili każdego dnia. „Wiara to nie tylko odmawianie Wyznania Wiary, nawet jeśli jest w nim wyrażona. Przekaz wiary to nie dawanie informacji, ale opieranie się na sercu, kształtowanie serca w wierze w Jezusa Chrystusa. Wiary nie można przekazywać mechanicznie. «Weź tę książeczkę, poczytaj, a potem zostaniesz ochrzczony». Nie. Aby dzielić się wiarą, trzeba wybrać inną drogę: przekazywać to, co sami otrzymaliśmy. I dla chrześcijanina to jest wyzwaniem: być płodnym w dzieleniu się wiarą. To także



wyzwanie dla Kościoła: być płodnym jak matka, rodzić dzieci w wierze”<sup>[7]</sup>.

„Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy - Jezusa, syna Józefa z Nazaretu” (J 1,45), powiedział Filip do swojego przyjaciela Natanaela. Z kolei apostoł Jakub Młodszy zapytał: „Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków?” (Jk 2,14). Te dwa fragmenty podsumowują całą chrześcijańską drogę: poznawać Chrystusa coraz bardziej, żyć z Nim, ponieważ to jest właśnie siła, która będzie nas motywować do dawania świadectwa w naszym otoczeniu; przyjaźń z Jezusem popycha nas do pomagania potrzebującym i pragnienia niesienia wszystkim tej nadprzyrodzonej radości. Możemy prosić Pana, aby obdarzył nas takim samym zapalem zakorzenionym w wierze, jaki mieli apostołowie. My, tak jak oni, pragniemy głosić całym

naszym życiem, że nic nie może napełnić serca bardziej niż Jezus Chrystus. Kierujemy wzrok ku Najświętszej Maryi Pannie, aby napełniła nas nadzieją i pobudzała nas do myślenia na wielką skalę, z wielkodusznością i śmiałością.

---

[1] Św. Josemaría, *Kuźnia*, 267.

[2] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, 314.

[3] Franciszek, Homilia, 3 V 2018.

[4] Benedykt XVI, *Spe salvi*, 7.

[5] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, 80.

[6] Franciszek, *Gaudete et exsultate*, 131.

[7] Franciszek, Homilia, 3 V 2018.

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/rozwazania-na-6-maja-swieci-filip-i-jakub/> (26-03-2025)